KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Kwietnia. — Rok 1838. Niedziela. № 88. Jutro, Ś. Franciszek a Paulo. Wsch: sł: g. 5, mi: 38; zach: g. 6, m. 23.

Najiaśnieyszy PAN w skutek przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najłaskawiej zezwolić raczył, ażeby wystawa płodów przemysłu i sztuk pięknych Królestwa Polskiego, odbyła się w roku bieżącym w Warszawie. O takowej Woli Najwyższej, Kommissja Rząd: Spraw Wewnę: D. i O. P. zawiadamiaiąc Panów fabrykantów, przedsiębierców, rzemieślników i artystów Królestwa Polskiego, pragnących mieć udział w nastąpić maiącej w roku bieżącym wystawie, wzywa ich aby dzieła przemysłu i sztuk pięknych na wystawę przeznaczone, składali w terminie od d. 19 Kwietnia (1 Maia) do 29 Kwietnia (10 Maia) r. b. O miejscu wystawy i o dalszych rozporządzeniach oddzielnie będzie doniesionem. — Kommissja Rząd: Sprawiedliwości zatwierdziła protokuł złożonego na d. 24 Sty: (5 Lut:) r. b. w Kommissji Examinacyjnej Gub: Mazowie: przez PP. Leonarda *Janczewskiego* i Maxym: *Zaleskiego* Applikantów Sądo:, i Winc: *Tymińskiego* Kancellistę przy Sądzie poprawczym, examinu; w skutek którego, przyznany im został stopień zdolności do sprawowania wyższych urzędów sądowych do klassy II. należących, z przyzwoitym dla kraiu użytkiem. — *Woienny Jenerał Policmajster czynnej armji i p. o. Wice-Prezydenta M. Warszawy.* Ponieważ mimo kilkakrotnych ostrzeżeń utrzymuiący na naiem *Bryczki pragskie* zamiast zarobkowania niemi w przedmieściu Pradze, wysyłaią takowe po Warszawie, co sprzeciwia się przepisom policyjnym i skarbowym, zatem chcąc raz na zawsze położyć tamę tym uchybieniom, ostrzega niniejszym wszystkich tego rodzaiu procederentów, że włożonym został obowiązek tak na Policją miejscową, iakoteż i na Straż polic: nocną, aby każdego wysyłaiącego bryczkę Pragską po Warszawie przytrzymywały i z bryczkami, oraz końmi do Ratusza głów: odstawiały, gdzie z takowemi postąpionem będzie podług przepisów. Przytem wzywa wszystkich wysyłaiących na naiem Doróżki, Remizy, Bryczki pragskie, iżby numera z lat dawnych niezwłocznie na ręce właściwych Kommissarzy Cyrkułowych Policji Wykonawczej poskładali, bowiem doświadczenie przekonywa, że niektórzy z posiadaiących też numera, każą sobie przerabiać lub przemalowywać one na formy i kolory corocznie odmieniane i za takowemi bez kontrolli uiszczania się z przynależnych opłat zarobkuią. Ktoby więc przy uzyskaniu nowego numeru, starego nie zwrócił, iako nastręczaiący przekonanie że takowy dla siebie chce zatrzymać, lub też komu innemu odstąpić, w zamiarze defraudowania podatku, do odpowiedzialności Policyjnej pociągniętym będzie. Jenerał-maior *Storożenko.* Sekretarz *Greuve.* — Stroskana Familja po zgonie ś. p. Władysława *Dziekońskiego*, zmarłego w 13 roku życia, Syna ś. p. Michała *Dziekońskiego* Prezesa Sądu Gło: Gub: Grodzień:, zaprasza krewnych i przyiacioł na exportacją zwłok iego z domu Nr 490 przy ulicy Miodowej do Kościoła XX. Kapucynów iutro o godz: w pół do 1 4ej z rana, i na Nabożeństwo w tymże Kościele odbyć się maiące. — Pozostała Wdowa wraz z dziećmi po zgonie ś. p. Karola *Rosse* Obywatela, zaprasza krewnych i przyiacioł na Nabożeństwo żałobne odbyć się maiące iutro o godz: 9 z rana w Kościele XX. Bernardynów. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono na uszkodzonych wylewem Wisły: od R. B. zł. 7, a od J. S. zł. 26. — Wczoraj donieśliśmy iakie dzieła muzyczne będą wykonane na dzisiejszym Koncercie, z którego dochód iest przeznaczony na wsparcie nadwiślańców; umieszczamy teraz Nązwiska osób wykonywaiących też dzieła.

Trio z Semiramidy: Panna Jener: *Pawłowska*, Hr. *Dunin*, JP. *Stolpe*. Koncert na fortep: JP. *Wysocki*. Duet Merkadantego: Xiężniczka Michalina *Radziwiłłówna*, JP. *Tejchman*. Duet Rosyniego: Hra: Fr: *Potocka* i JP. *Stolpe*. Trio z Normy: W. z Christjanich *Pruszak*, Hrab: *Starzyńska*, JP. *Tejchman*. Duet Beliniego: Jenerałowa *Renenkamf*, JP. *Dobrski*. Śpiew z muzyką JP. Tejchmana: W. *Pruszak*. — Most między Warszawą a Pragą wkrótce będzie przywrócony. — Numer 9ty *Świata Dramatycznego* wyszedł z druku, zawiera: Kazimierz Delawiń; Dzieie Baletu (dal: ciąg); Teatry Petersburgskie List 3ci; Treść 4ch dzieł scenicznych przedstawionych w ostatnich czasach na rozmaitych teatrach Paryzkich. Numer ten ozdobiony iest portretem nader podobnym znakomitego Artysty dram: Bona: *Kudlicza*, wykonanym przez znanego z talentu Seweryna *Oleszczyńskiego*. Prenumeratę na to pismo regularnie wychodzące, ciągle przyjmuią wszystkie Księgarnie, oraz Wydawca na Potkańskim. — W upłynionym tygodniu nie mieliśmy tyle znacznego obrotu w interesach wexlowych iak poprzednio. Na początku tygodnia robiono najwięcej w wexlach na Londyn; wiedeńskie ofiarowano; wexle zaś na handlowe miasta rossyjskie były dużo poszukiwane; tamtejsze place handlowe, położone nad Baltyckiem i nad morzem Czarnem, zdaią się znaczne nabierać ożywienie, przez otwarcie zaś żeglugi maią dużo wexli do wydania. Z tego więc powodu, ponieważ nie można było dostać wexli do Rossji, kupowano dużo petersburgskie i odeskie bilety bankowe na ruble srebrne. W dukatach mierny odbyt, były iednakże żądane. W listach zast: był ze wszystkich publi: odbyt największy; we wszystkich innych nic nieznaczący. (W.H.) — Podpisany zostawszy upoważnionym przez Dyrekcją Jeneralną Towarzystwa Ogniowego Króle: Pols: pod d. 9 (21) z. m. do pełnienia obowiązków Aienta Towarzystwa Ogniowego Ruchomości, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność tak w Warszawie iako też na prowincji mieszkaiącą tym celem iżby raczyła zgłaszać się do niego po informacje i ułatwienie zabezpieczenia własności swych ruchomych w pomienionem Towarzystwie; zamieszkanie moie iest przy ulicy Nalewki Nr 2245, gdzie wszelkie korrespondencje z prowincji iedynie franko przyjmować będę. *Józef Feldman* A. T. O. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. 18 gr. 16. Pszenicy zł. 21 gr. 26. Jęczmienia zł. 14 gr. 16. Owsa zł. 10 gr. 14. Kartofli zł. 11 gr. 7 i pół. Siana furę iednokonną zł. od 18 do 30, parokonną zł. od 36 do 46. Słomy furę zł. od 8 do 18. Okowity 9cj i pół próby, z podatkiem, garniec złp. 6 gr. 3. Wół dobry dukatów 17, lichy 9. W Szląsku za Wełnę teraz sprzedaną na owcach, o 10 talarów więcej płacono niż w roku zeszłym. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Gałganduchu* przywołani JPP. *Żółkowski* i *Panczykowski*.

Prima Aprilis. Roskoszny czasie dla niedorzeczności mędrków, wesoły dniu z powodu smutnego końca wielu oczekiwań, efemeryczna *więdko* karmiona kłamstwami i żartami, uczczę cię *prologiem*, który zarazem i twoim *nekrologiem* już będzie. *Prima aprilis!* odwieczna, stara wymówko na figle młodzieży, śmiejąca się masko zakrywaiąca chwilowo żałobną twarz postu, tylko na 24 godzin naznaczony iest zakres twoiego istnienia, a my życzemy, aby twe istnienie nad ten zakres nie wychodziło. Jakże długim był zeszłoroczny *prima aprilis!* ileż serc boleśnych doznało wzruszeń, nawet po zgaśnieniu imienia tego obłudnika! Nie ieden szczęśliwe wróżył spekulacje ze swoich krewnych, przyiacioł i mienia; a iakże to zostało urzeczywistnionem? Straszna plaga, nosząca zatrute wyziewy bagien egipskich: *cholera*, nawiedziła spokojne siedziby tylu mieszkańców i zżęła tysiące kwiatów siły i młodocianej świeżości! Później trzęsienia ziemi krocie maiątków zakopały w gruzach. Ludzie wprawdzie odetchnęli po tych okropnych ciosach, zaczęto na-

nowo budować, nowe tworzyć marzenia, lecz i te były tylko *zamki na lodzie*. Za puszczeniem lodowatych pancerzy, opasaiących grzbiety rzek, nastąpiły powodzie; na widok zalanych brzegów nie iedno oko znowu zalało się łzami, zapienione fale z huczącą wściekłością zaczęły doświadczać swoiej mocy przeciw opornym tamom; nie iedna tama została zburzoną i porwaną prądem wody; ach! i to były skutki owego długiego zeszłorocznego *Prima aprilis!*. *Prima aprilis!* niesforny dzieciuchu, zostawiono ci ieden dzień rządzenia, a tyś na cały rok wyłamał się ze zwykłego trybu. Opatrzność mimo twoiej woli zamknie cię znowu w dawny obręb, z którego nigdy nie powinieneś był wykroczyć.

Wam skromne, pracowite, miluchne Dziewczęta,
Nie posag nada męża, lecz cnota, talenta.
Wam ciągle utrudzeni poczciwi Rolnicy
Zrodzą podwójne plony żyta i pszenicy.
Wam co z trwogą czekacie w sądach końca sprawy
Wypadnie sprawiedliwy wyrok i łaskawy.
Wam których nędza dręczy i bieda doskwiera,
Grono litośnych osób hojne wsparcia zbiera.
Gorycz w słodycz, a smutek w radość się zamienia,
To nie *prima aprilis*, lecz z serca życzenia;
I tylko złą nowinę kto dzisiaj odbierze,
Będzie *prima aprilis*. Życzym, życzym szczerze.

Powodowany wdzięcznością dla Szanownych Obywateli i sąsiadów niosących mi pomoc w zapomodze inwentarza po nieszczęśliwie wydarzonej pogorzeli z dnia 19 na 20 z. m. wśród nocy, gdzie pastwem płomieni stały się Owczarnie, obory, stajnie, wozownie, iak również wszelkie sprzęty gospodarskie, i do 500 sztuk żyiącego inwentarza, składam najczulsze podziękowania. Najbardziej W. *Wyszkowskiemu* Dziedzicowi Dóbr Żakowic, który najprzód osobiście przybył do ognia wraz z kilkunastu ludźmi opatrzonemi do ratunku w bosaki, sikawki ręczne, i kubełki, i *pierwszy* na potrzebę domu zapomógł inwentarzem, gdyż ani iednej sztuki nie dało się uratować, a cierpiącą na zdrowiu mą żonę, w śród rozpaczy, wraz z dziećmi, z gościnną i tkliwą na nieszczęścia bliźnich swą żoną W. Wyszkowską, dla poratowania prędszego zdrowia, do swego domu zaprosił. *Antoni Grabowiecki* Dzierżawca.

Francja.— Jedno z pism użala się, iż przy awansach przedsięwziętych w armji, nie uważano na starszych officerów bardziej odznaczonych zasługą, ale promocje po większej części udzielono dworakom. — W tych dniach rozstrzygnięto ważny proces dla wielu mieszkańców *Algieru*. Roku 1830 tameczni kupcy pożyczyli Deiowi 568,388 fr. na utrzymanie wojska. Później zgłosili się ze swoiemi pretensjami do władzy francuzkiej, ale napróżno, gdyż traktat przy zaięciu *Algieru* nie pociągnął za sobą zobowiązania do wypłacania długów Deia. Osoby interesowane appelowały do Rady stanu, lecz i ta podobnież w tej mierze odpowiedziała. — Znaczna liczba uczniów szkoły prawa niedawno podała prośbę do izby deputowanych, aby *Panteon* był zwrócony na własność kościoła. Teraz przeszło 800 uczniów tegoż wydziału podało izbie prośbę przeciwną, aby zabudowanie zostało na uwiecznienie imion wielkich mężów Francji. — 14 z. m. odpłynęło z *Tulonu* kilka pułków do Afryki. — Marszałek *Wale* kazał utrudnić Muzułmanom paszporty, gdyż niby dla celów religijnych wielu uchodzi do wnętrza Afryki. — O zmianie Ministrów pogłoski nie ustaią. P. *Mątaliwe* miał postanowić na nieiaki czas cofnąć się z zawodu dyplomatycznego; zaś P. *Mole* oświadczył, że gabinet zostanie niezmieniony. — Minister oświecenia wydał okólnik do Dyrektorów gimnazjalnych, aby poświęcono więcej uwagi nauce ięzyków żyiących, a mianowicie angiel: i niemieckiego. — 19 z. m. dano w Kasynie *Paganiniego* dla Pana *Lafita* ucztę na 950 osób. — Prokurator iener: 21 z. m. złożył sprawozdanie o processie *Huberta*. 8 osób stawionych będzie przed sądem przysięgłych. — Wyprawa francuzka wysłana do Hajti, 29 stycznia stanęła u celu swoiej podróży; układy z tameczną rzecząpospolitą iuż się rozpoczęły. — Na giełdzie paryzkiej podniosły się bardzo akcje

towarzystwa *żelaza galwanicznego*. Wynalazek zasadza się na tem, iż można żelazo zabezpieczyć przed rdzewieniem i nadać mu trwały kolor srebra. — Na posiedzeniu Akademji umieiętności w dniu 22 z. m. była mowa o wydanie instrukcji wyprawom naukowym do *Algieru*. P. *Boari* radził, aby zaczęto od *Konstantyny*, gdyż nie wiadomo iak długo to miasto zostanie w ręku Francuzów. — W *Bastja* w miejscu Jenerała *Sebastjani* obrano Deputo: Jenerała *Paoli*, który *iuż dawno umarł w Anglji*.!!

Anglja. — Xiążę *Gagaryn* z rodziną przybył z *Paryża* do *Londynu*. — Prawnik *Talfurd* przedstawi izbie niższej plan do zabezpieczenia własności literackiej. — Stronnictwo Lorda *Lindhurst* protestowało się przeciw obraniu Lorda *Brugham* Rektorem uniwersytetu w *Aberden*. — P. *Martę*, który niedawno odebrał sobie życie wystrzałem, nie był francuzkim Konsulem ieneralnym, ale Pisarzem u Konsula. — Wiadomości handlowe z *Liwerpolu* są zaspokaiaiące. — Hrabia *Durham* i Lord *Hil* naradzali się z Lordem *Glenelg* Ministrem oświe:.

Hiszpanja. — Dowódca Karlistowski *Joanes* pobił Jzabellistów pod *Konstantynem*, ostatni stracili 350 ludzi w zabitych i ranionych. Indziej znowu głoszą, że Jzabelliści porazili i zabili Jenerała *Trystany*. — Władza municypalna w Madrycie przedstawiła Królowej, aby stolica była zaopatrzoną w żywność na przypadek oblężenia. — Komendant warowni *de las dos Hermannas* znalazł okropną śmierć w skutku spadnięcia z najwyższego wierzchołku skały niedaleko warowni. Ciało znaleziono na gościńcu, na tysiączne części zgruchotane. — *Don Karol* zamyśla osobiście wtargnąć do Arragonji. — *Bilbao* iest oblężone przez garstkę Karlistów, lubo załoga wynosi 6000 ludzi. Jzabellistom nie dostaie zdatnego dowódzcy. — Konsul francuzki P. *Lafit* wyiednał w głównej kwaterze *Don Karola* uwolnienie Francuza *Menje*. — 3 z. m. kilka dam chciało się udać z *Reus* do *Tarragony* pod opieką 20 gwardzistów narodowych, na drodze otoczył ich korpus Karlistów. Na wiadomość daną do *Reus*, wysłano zaraz z tego miasta 600 gwardzistów narod:, ci iednak wpadłszy w zasadzkę, utracili 250 ludzi w zabitych, a 300 niewolnikach. Tylko kilku zdołało uciec. — Między Hrabią *Toreno* a *Mendizabalem* miało przyjść do poiedynku, przyiaciele od tego ich wstrzymali, a w czasie obrad Kortezów przyszło do policzkowania.

Rozmaitości. — Wiele osób, które sankami przieżdżały z *Danji* do *Szwecji* w skutku ostatniej odwilży, zboczyły z wyznaczonej drogi i znalazły śmierć pod śniegiem i lodem. — Młynarz w *Pomereil* zatrudniony podniesieniem tamy około swoiego młynu, został uderzony szczególnem szczekaniem swoich psów; wkrótce poznał przyczynę, gdyż ogromny wilk pędził ku niemu przez ścieszkę. Młynarz spiesznie porwał widły i tak silnie uderzył niemi o łeb zwierzęcia, iż wpadło w wodę. Walka iednakże ieszcze się nie skończyła. Młynarz powtórnie uderzył wilka, chcącego się wygramolić i tak szczęśliwie go trafił, że łeb unurzył w mule i tym sposobem zwierzę udusił.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Brocki Kons: Dzie: z Ruwnego; Swidziński Kons: Dzie: z Sulgosławic; Gaiewski Józ: Dzie: z Jasińca; Wodziński Leon Dz: z Suchej; Kaczkowski Jan Dzie:.

DONIESIENIA.

W dniu 21 Marca/2 Kwiet: r. b. o godz: 10 z rana w Warszawie w domu pod Nr 532 przy ulicy Podwale prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kantorki, Łóżka, Komody mahoniowe, Lustra, i t. p. przez publi: Licytacją sprzedanemi zostaną. *Edward Marjewski* K.

Wczoraj zginęła SWINKA, pół roku maiąca, uprasza się o oddanie do klasztoru XX. Bernardynów.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 2.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Ambasador*. Iszy raz *Jaki mąż lepszy Wuj* i *Siostrzeniec*.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza grać i śpiewać będą nowo przybyłe Panny *Han*, od godziny 6 do 10.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego, grać i śpiewać będą *Hessen* i *Hagenmajster*.

Dziś familja *Protzin* a Jutro *Hann* grać i śpiewać będzie w Kawiarni obok Poczty w domu Baroka.